

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**  
(NR 318)  
z dnia 11 czerwca 2019 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 318)

11 czerwca 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

**– rządowy projekt ustawy o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od tych organizmów (druk nr 3262) – kontynuacja.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Romanowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Andrzej Romaniuk** główny inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych wraz ze współpracownikami, **Michał Giziński** radca ministra w Zespole ds. Organizmów Genetycznie Zmodyfikowanych w Departamencie Ochrony Przyrody Ministerstwa Środowiska, **Anna Łagodzińska** zastępca dyrektora Departamentu Inspekcji Handlowej Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Andrzej Kojtych** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Jacek Staciwa** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Dorota Kozłowska** dyrektor ds. legislacji Polskiej Federacji Producentów Żywności Związku Pracodawców, **Ewa Muszalska** kierownik Zespołu Jakości Krajowego Związku Spółdzielni Mleczarskich – Związku Rewizyjnego, **Rafał Górski** prezes Zarządu Instytutu Spraw Obywatelskich (INSPRO), **Marcin Hydzik** prezes Zarządu Związku Polskich Przetwórców Mleka, **Agnieszka Maliszewska** dyrektor Biura Polskiej Izby Mleka, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Grzegorz Anczewski** doradca w Biurze Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Marta Danielak** specjalista w Polskim Stowarzyszeniu Producentów Oleju, **Mieczysław Obiedziński** ekspert w Polskiej Izbie Mleka, **Dominika Sokołowska** koordynator Greenpeace Polska, przedstawiciel Koalicji „Żywa Ziemia” Forum Rolnictwa Ekologicznego oraz **Aleksander Zaręba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost** i **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Jarosław Lichocki** i **Konrad Nietrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów, pana ministra oraz przybyłych gości. Stwierdzam kworum.

W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie projektu ustawy o oznakowaniu produktów wytworzonych bez wykorzystania organizmów genetycznie zmodyfikowanych jako wolnych od tych organizmów; jest to druk nr 3262. Jest to kontynuacja posiedzenia. Czy są uwagi do porządku dziennego? Uwag nie widzę. Wobec braku uwag stwierdzam przyjęcie porządku obrad.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego mam pytanie: czy na sali znajdują się osoby, wykonujące zawodową działalność lobbingsową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują. Nie widzę.

Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu w tej sprawie, 14 maja 2019 r., Komisja rozpatrzyła cztery artykuły projektu. Dziś przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego artykułu; jest to art. 5.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie art. 5? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 5? Nie widzę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Można?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę, przepraszam.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeśli chodzi o art. 5 ust. 2 pkt 2 to mamy tylko pytanie do strony rządowej. Otóż jest tutaj mowa o dokumentacji towarzyszącej, tzn. kontekst wskazuje na to, że jest to dokumentacja towarzysząca „tej żywności lub paszy”. Chcielibyśmy ewentualnie poprosić o potwierdzenie, ewentualnie też o zgodę na doprecyzowanie właśnie poprzez dodanie wyrazów: „tej żywności lub paszy”.

Bardzo prosimy stronę rządową o odniesienie się do naszej uwagi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Rafał Romanowski:**

Jak najbardziej.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze są jakieś uwagi? Nie widzę. Art. 5 uważam za przyjęty.

Art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Nie widzę. Czy ktoś jest przeciwko takiemu brzmieniu art. 6? Nie widzę. Art. 6 uważam za przyjęty.

Art. 7. Bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, art. 7 jest obszerny, natomiast my mamy uwagę do ust. 3. W pkt 1 i w pkt 2 w literach a, w obu literach a, mamy tirety, które mają właściwie tożsame brzmienie. Aby osiągnąć skrótowość tekstu, w projektach ustaw czy aktów prawnych stosujemy odesłania. Pytanie do strony rządowej – jakie są powody, że w sytuacji ust. 3 pkt 2 lit. a w trzech tirketach nie zastosowano odesłania, tylko powtórzono te tirety, które znalazły się w pkt 1 w lit. a? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Paweł Małaczek:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Odpowiadając na pytanie chciałbym wskazać, że projektowana ustawa zawiera bardzo dużo odesłań. Właśnie ze względu na to, w tych miejscach, w których nie musimy stosować odesłań, staraliśmy się ich nie stosować.

Poza tym chciałbym zwrócić uwagę, że odesłanie w art. 7 ust. 3 pkt 2 lit. a do art. 7 ust. 3 pkt 1 lit. a mogłoby powodować pewien dysonans poznawczy, że się tak wyrażę, gdyż pkt 1 dotyczy paszy, natomiast pkt 2 dotyczy w istocie żywności pochodzenia roślinnego. Wobec tego trudno niejako przedkładać warunki dotyczące paszy na regulacje dotyczące żywności pochodzenia roślinnego. Z tego względu chcielibyśmy merytorycznie zachować taką redakcję przepisu, bez odsyłania. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę. Art. 7 uważam...

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polskiej Izby Mleka Agnieszka Maliszewska:**

Dzień dobry. Agnieszka Maliszewska, Polska Izba Mleka.

Panie przewodniczący, w zasadzie mam pytania do projektodawców ustawy w zakresie rodzaju badań, dlatego że wszystkie zapisy, które są w art. 7, są w zasadzie dość mocno niedoprecyzowane, podobnie jak w całej ustawie. Wobec tego już po wejściu w życie ustawy może pojawić się szereg pytań związanych z tym, jakiego rodzaju bada-

nia powinny być prowadzone, jakiego rodzaju geny czy też mutacje należy oznaczać itd., itd. Chcę tylko powiedzieć i podkreślić, jak to jest z punktu widzenia przedsiębiorcy; otóż jedno badanie to jest koszt około 500 zł. To są duże koszty. W momencie, gdy tak naprawdę nie mamy doprecyzowanych wielu kwestii – i nie widać doprecyzowania – może to powodować problemy w trakcie kontroli. Podczas kontroli, dokonywanej przez organ kontrolny, będą na przykład wskazane takie badania, których przedsiębiorca nie zrobił, a zgodnie z interpretacją organu kontrolnego tego typu badania będą wymagane.

W związku z tym mam pytanie o doprecyzowanie: czy doprecyzowanie się pojawi i na jakim etapie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Krzysztof Kielak:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli chodzi o wymagania dotyczące badań laboratoryjnych, to po pierwsze należy zwrócić uwagę na to, iż ust. 4 w omawianym art. 7 wskazuje, że muszą to być badania przeprowadzone w laboratoriach, posiadających odpowiednie akredytacje w zakresie oznaczania obecności modyfikacji genetycznych. A więc nie ma pełnej dowolności, jeśli chodzi o wybór laboratoriów i metod badawczych; to muszą być metody akredytowane.

Natomiast jeżeli chodzi o zakres analityczny, to jak wskazuje ustawa, ten podmiot, który uczestniczy w systemie – a podkreślamy, że jest to system dobrowolny – powinien określić, jakie badania wykonuje w oparciu o przeprowadzoną analizę ryzyka. Badania przeprowadza się mając na uwadze kierunek, pochodzenie towaru, który jest wykorzystywany do produkcji żywności czy też paszy i mając na uwadze, jakie są możliwe modyfikacje genetyczne. Mamy inną sytuację wówczas, gdy wykorzystujemy produkty pochodzenia unijnego, ponieważ mamy wąski katalog dopuszczonych modyfikacji genetycznych do stosowania w uprawie w Unii Europejskiej; oczywiście poza Polską, gdzie nie mamy takiego dopuszczenia. Inna sytuacja jest w momencie wykorzystywania do produkcji paszy czy żywności produktów sprowadzanych z państw trzecich, w których możemy mieć do czynienia z innymi modyfikacjami, dopuszczonymi do stosowania w danym państwie.

A zatem należy mieć na uwadze to, z jakim produktem mamy do czynienia czy z jakim gatunkiem rośliny, a więc z jakim kierunkiem importu czy sprowadzania, czy pochodzenia rośliny. Należy też uwzględnić, jakie w danym państwie, z którego pochodzą rośliny, są dostępne i dopuszczone do wykorzystywania modyfikacje genetyczne. Na tym wszystkim powinno się opierać ocenę ryzyka, która ostatecznie prowadzi do wyboru właściwej metody analitycznej; metody, której celem jest potwierdzenie, iż faktycznie dany produkt, wykorzystany do produkcji żywności czy też paszy, która ostatecznie będzie oznakowana jako wolna od GMO, nie zawiera tej modyfikacji genetycznej.

Chcielibyśmy też zwrócić uwagę na jeszcze jeden element, który zawarliśmy w ustawie. Mówię przede wszystkim o możliwości korzystania z odstępstw od obowiązku badań, w szczególności dotyczy to korzystania z materiału siewnego kategorii kwalifikowanej odmian niemodyfikowanych genetycznie, które są kontrolowane co do swojej tożsamości na etapie produkcji, są pod nadzorem służb. Są to kontrole urzędowe. Korzystając z takiego materiału mamy gwarancję, że jest to określona odmiana, niemodyfikowana genetycznie i można korzystać z wyłączeń w zakresie obowiązku prowadzenia badań laboratoryjnych.

Natomiast podsumowując mój wywód powiem, że niestety, musi być przeprowadzona każdorazowo analiza ryzyka, uwzględniająca pochodzenie danego produktu i uwzględniająca to, czy w miejscu pochodzenia danego produktu dopuszczone są do stosowania określone modyfikacje genetyczne. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polskiej Izby Mleka Agnieszka Maliszewska:**

Czy projektodawca ustawy mógłby mi powiedzieć, ile jest w Polsce akredytowanych laboratoriów, które wykonują badania, jednoznacznie określające zawartość GMO lub nieokreślające zawartości GMO? Dokładnie – ile w Polsce jest takich laboratoriów? Chodzi o to, żeby jednoznacznie z badania wynikało, że jest zawartość GMO lub nie ma zawartości GMO.

**Zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Krzysztof Kielak:**

Szanowni państwo. Ciężko nam jest powiedzieć; nie jesteśmy przygotowani do określenia dokładnej liczby laboratoriów. Natomiast są to zarówno laboratoria urzędowe, które prowadzą badania w ramach urzędowej kontroli żywności i pasz, chociażby w odniesieniu do spełnienia wymogu oznakowania żywności czy pasz zawierających GMO. Są to też laboratoria instytutów naukowo-badawczych, jak chociażby IHAR (Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin) w Radzikowie, czy też wreszcie są to laboratoria komercyjne. A więc nie chciałbym podawać jakiejś jednej liczby, ponieważ nie mamy przygotowanej takiej analizy. Natomiast nie identyfikujemy problemu z dostępnością tego typu laboratoriów. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor Biura Polskiej Izby Mleka Agnieszka Maliszewska:**

Panie przewodniczący, z mojej wiedzy wynika, że w Polsce są dwa laboratoria, które są w stanie jednoznacznie – powtarzam, bo to jest bardzo ważne – jednoznacznie określić zawartość GMO. Jedno znajduje się w Mragowie; jest to instytut, który należy do Mlekpola. A drugie jest w Gdańsku – Hamilton. To są dwa laboratoria, które są w stanie jednoznacznie stwierdzić GMO. Stąd też moje pytanie. Wczoraj rozmawiałam z kilkoma osobami na ten temat, które wykonują już teraz badania i mówią, że jednoznacznie mogą to stwierdzić dwa laboratoria. Stąd też moje pytanie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo dziękuję. Wydaje mi się, że w tej chwili tego nie rozstrzygniemy. Prosiłbym tylko ministerstwo o przygotowanie na jedno z najbliższych posiedzeń Komisji listy takich laboratoriów.

Idziemy dalej. Art. 7. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos odnośnie do art. 7? Nie widzę. Art. 7 uważam za przyjęty.

Art. 8. Czy są pytania? Bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, jeśli chodzi o art. 8, to on wskazuje na uprawnienie określonych inspekcji do przeprowadzania kontroli. Nasza uwaga dotyczy kwestii, że w tego rodzaju sytuacjach przepisów kompetencyjnych nowelizuje się również przepisy kompetencyjne poszczególnych organów, w tym przypadku Inspekcji Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Inspekcji Weterynaryjnej i Inspekcji Handlowej. Są przepisy ustaw, które są dedykowane tym inspekcjom. Dla zwiększenia czytelności wydaje się celowym rozważenie możliwości odpowiedniej nowelizacji ustaw, które jednoznacznie wskazałyby kompetencje do przeprowadzenia kontroli. Prosiłobyśmy o stanowisko strony rządowej.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Jeszcze chwilę, bo widziałem, że pani chciała zabrać głos.

**Koordynator Greenpeace Polska, przedstawiciel Koalicji „Żywa Ziemia” Dominika Sokołowska:**

Dzień dobry. Dominika Sokołowska, Koalicja „Żywa Ziemia”.

Szanowni państwo. W odniesieniu do art. 8 naszym zdaniem w projekcie ustawy powinna zostać przewidziana możliwość korzystania z kontroli wykonywanych przez jednostki certyfikujące, z podaniem częstotliwości kontroli. Dzięki temu byłaby zapewniona wysoka wiarygodność kontroli i zaufanie konsumentów do znaku „Wolne od GMO”. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę.

**Prezes Zarządu Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski:**

Rafał Górski, Instytut Spraw Obywatelskich.

Chciałbym poprzeć pani głos. Chodzi o to, żeby w art. 8 po słowach „kontrolę przestrzegania przepisów ustawy przeprowadzają” dodać zapis „upoważnione jednostki certyfikujące”. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Czyli inspekcja jakości handlowej pozostaje, jest Inspekcja Weterynaryjna. Państwo jeszcze tylko chcą dopisać jednostki certyfikujące.

**Prezes Zarządu Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski:**

Upoważnione jednostki certyfikujące.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Kto chciałby zabrać głos?

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Ktoś musi przejąć poprawkę.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Posel Artur Dunin (PO-KO):**

Oczywiście chciałbym usłyszeć zdanie ministerstwa, które na poprzednim posiedzeniu było jakby temu przeciwne. Chciałbym potwierdzenia, czy dalej podtrzymujecie państwo zdanie, że jesteście przeciwko. Jeżeli państwo zmienilibyście zdanie, to ja z wielką przyjemnością taki zapis zgłoszę jako poprawkę poselską.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ustawa przewiduje wyłącznie kontrolę realizowaną przez służby urzędowej kontroli. W projekcie ustawy celowo nie przewidziano ani certyfikacji produktów wzorem np. rolnictwa ekologicznego, ani przynależności do systemów branżowych, aby z góry nie obarczać producentów dodatkowymi kosztami ani obowiązkowymi procedurami administracyjnymi. Ponadto nie chcemy niszczyć istniejących już dobrych systemów branżowych, wprowadzonych dla różnych grup towarów, które z powodzeniem mogą być wykorzystywane do wewnętrznej certyfikacji w danej branży na obecność produkcji bez GMO, bez konieczności dookreślenia tego w ustawie.

Z kolei różnorodność towarów, które zgodnie z obecnym projektem ustawy mogą podlegać oznakowaniu jako wolne od GMO, komplikuje przygotowanie elastycznych przepisów w ustawie, które np. określałyby niezbędne, minimalne wytyczne dla systemu produkcji każdego z towarów. Pamiętać też należy, że rynek produktów rolno-spożywczych, które mogą być oznakowane jako wolne od GMO, to nie jest tylko duży i dobrze zorganizowany przemysł, ale cała reszta mniejszych przedsiębiorców. Jednostki certyfikujące musiałyby podlegać nadzorowi np. służb kontrolnych; to stworzy dodatkową kaskadę nadzoru, co będzie komplikować cały system.

A jeżeli chodzi o część legislacyjną, to odpowie pan dyrektor Małaczek. Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Paweł Małaczek:**

Odnosząc się do spostrzeżenia, do uwagi Biura Legislacyjnego chciałbym podnieść, że projektowana ustawa również stanowi podstawę do wykonywania zadań przez poszczególne inspekcje. Wobec tego w naszej ocenie nie ma konieczności dokonywania kolejnych zmian w odrębnych ustawach. Każda z inspekcji wie i będzie wiedziała

na podstawie tych przepisów, że ma wykonywać określone kontrole. Również w toku rządowego postępowania nad projektem ustawy było rozważane takie rozwiązanie, jednakże na etapie rządowego procesu legislacyjnego zostało uznane, że nie ma konieczności wprowadzania zmian w innych ustawach. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.  
Jeszcze chwilę.  
Poseł Dunin.

**Poseł Artur Dunin (PO-KO):**

Pan minister znowu odczytał regulkę, którą miał przygotowaną; nie ma żadnego pomysłu, jak prowadzić ustawę. Ustawa, tak jak powiedziałem na poprzednim posiedzeniu Sejmu, to jest całość „lub czasopisma”. Ustawa jest niespójna i prowadzi do tego, że interpretacja zapisów tak naprawdę rozjeżdża się.

Nie słuchacie tego, co ludzie do was mówią, a tak naprawdę był to projekt przygotowany przez NGO (*non-government organization*, organizacje pozarządowe) i bardzo żałuję, że nie wsłuchujecie się w ich uwagi, bo ta ustawa jest bardzo potrzebna. Ustawa jest potrzebna, tak jak powiedziałem, żeby konsument dobrze wiedział, co je; niestety, ta ustawa nie gwarantuje tego konsumentowi.

Z wielką przykrością przyjmuję, panie ministrze, że pan znowu wziął kartkę i odczytał regulkę; w takim razie nie ma pan zielonego pojęcia o ustawie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę pana o zabranie głosu.

**Ekspert w Polskiej Izbie Mleka Mieczysław Obiedziński:**

Dzień dobry. Mieczysław Obiedziński, Polska Izba Mleka.

Odnosząc się chociażby do tego zapisu powiem, że do tej pory we wszystkich krajach europejskich tego typu odpowiedzialności, które dotyczą nadzoru, są m.in. przekazywane stronom trzecim – jednostkom akredytowanym. Akredytowanym, a więc jednostkom mającym potwierdzoną akredytację. Tak to funkcjonuje do tej pory we wszystkich znanych systemach w Europie.

Jest też druga kwestia. Otóż proszę brać pod uwagę także zadania, które wszystkie inspekcje już mają nałożone na swoje barki. Dodanie w chwili obecnej jeszcze jednego, dodatkowego zakresu zadań, który państwo niejako narzucają – ale bez jakichkolwiek dodatkowych, przewidzianych funduszy – powoduje, że ten element nadzoru jest tak naprawdę bardzo wątpliwy moim zdaniem.

Trzecia kwestia, o której mówiłem na wcześniejszym posiedzeniu. Proszę państwa, my znakujemy nasze produkty znakiem ministerialnym, naszym znakiem państwowym. Proszę sobie wyobrazić, co się stanie w momencie, kiedy tego typu produkt zostanie przebadany poza krajem i coś zostanie stwierdzone. Nie jest to tak, że kwestia będzie dotyczyła danego producenta, który produkt oznakował sobie tak czy inaczej, tylko produkt będzie oznakowany państwowym znakiem, przy którym m.in. urzędowe służby kontroli nadzorują jakość. Proszę sobie wziąć pod uwagę kwestię związaną z rynkiem czeskim, z rynkiem niemieckim, gdzie naprawdę może to mieć konsekwencje dla naszych rolników i dla naszych przetwórców. Pod tym kątem trzeba spojrzeć, bo obecnie system nie zawiera elementów weryfikacji w tym zakresie.

Dodam tylko, że w pozostałych państwach tego typu znakowanie zostawiono po stronie m.in. branży. Zrobiono tak po to, aby branża mogła – wsłuchując się w słowa konsumentów i organizacji przetwórców – znaleźć odpowiednie rozwiązania, aby znakować. Aby można było znakować tak, żeby z jednej strony wspierać informację dla konsumentów, a z drugiej strony w tym zakresie wspierać naszą lokalną branżę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.  
Pan poseł Dolata.



**Posel Zbigniew Dolata (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, mam tylko jedną uwagę do pana posła Dunina. Bardzo prosiłbym, żeby jednak pan poseł powstrzymał się od stwierdzeń, które są obraźliwe dla przedstawicieli rządu. To, że ktoś prezentuje inne stanowisko niż pan, to jeszcze nie jest powód do tego, żeby pan obrażał, używając stwierdzeń, że ktoś ma pojęcie bądź nie ma pojęcia o materii ustawy.

Ponadto jeszcze chciałem zauważyć, że pan poseł był w Sejmie w dwóch kadencjach, kiedy rządziła Platforma i nic nie stało na przeszkodzie, żeby pan przygotował projekt, który spełniałby pana oczekiwania. Projekt mógł zostać przyjęty. Nic w tej materii nie zrobiliście, a teraz pan krytykuje tych, którzy chcą wprowadzić uregulowania, oczekiwane przez opinię publiczną i jeszcze do tego używa pan stwierdzeń, które są obraźliwe.

A więc bardzo pana proszę, żeby pan jednak może przeprosił pana ministra za wypowiedziane słowa, bo są absolutnie nie na miejscu.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Chciałam tylko delikatnie panu posłowi Dolacie przypomnieć, że od tego czasu zmieniły się rozporządzenia unijne i dlatego m.in. możemy też to zrobić; ale pomijam tę sprawę i nie chcę wchodzić w dyskusję.

Chciałabym usłyszeć od pana ministra odpowiedź na pytanie: dlaczego nie moglibyśmy w ustawie poszerzyć możliwości nadawania nazwy przez jednostki certyfikujące? Przypomnę tylko, że gospodarstwa ekologiczne jako takie są zawsze gospodarstwami dosyć niewielkimi, które cały czas podlegają obostrzeniom i sprawdzaniom przez jednostki certyfikujące. A więc naturalną rzeczą i prostą w wykonaniu byłaby możliwość zlecenia także takich badań jednostkom certyfikującym. Po pierwsze mogłoby to spowodować, że w ciągu jednej kontroli można też skontrolować ten zakres czy pobrać próby. Po drugie takie rozwiązanie zmniejszyłoby możliwość wzrostu biurokracji i przesuwania kontroli na inne inspekcje.

Po trzecie chcę panu bardzo wyraźnie zwrócić uwagę na to, że Inspekcja Weterynaryjna już oczywiście ma w nadzorze sprawdzanie ilości GMO, ale zwiększa to jednak zakres kontroli m.in. Inspekcji Weterynaryjnej. Jak pan wie, Inspekcja Weterynaryjna boryka się z ogromnymi problemami i w tej chwili strajkuje, a więc po co jeszcze dodatkowe dokładanie obowiązków w momencie, gdy m.in. dział gospodarstwa ekologiczne i produkcja ekologiczna jest nadzorowany przez jednostki certyfikujące? A zatem część obowiązków mogłyby przejąć jednostki certyfikujące.

Panie ministrze, dlatego chciałabym tylko dowiedzieć się, dlaczego nie można dać tych uprawnień również jednostkom certyfikującym – tym bardziej, że są do tego przygotowane?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Myślę, że przynajmniej w połowie pani przewodnicząca Niedziela odpowiedziała sobie na postawione pytanie. Ja wręcz uważam odwrotnie, że jeżeli dopuścilibyśmy jednostki certyfikujące, to biurokracja wzrosłaby diametralnie. Poza tym jednostki certyfikujące musiałyby też podlegać konkretnemu nadzorowi. Oczywiście podlegałyby nadzorowi tych inspekcji, które w tej chwili mają certyfikować.

Ponadto pamiętajmy o tym, że jest to dobrowolny system jakościowy, więc wydaje mi się, że jest to mnożenie dodatkowych kosztów. Tworzenie dodatkowych instytucji certyfikujących powodowałoby tylko i wyłącznie dodatkowe bariery. A poza tym, tak jak pani poseł sama wspomniała, nie mówimy tylko i wyłącznie o dobrze zorganizowanym przemyśle, ale myślimy również o małych podmiotach, które także chciałyby tego typu produkty oznaczać znakiem „bez GMO”.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Ad vocem.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Panie ministrze, ad vocem. Oczywiście, że Inspekcja Weterynaryjna już jest m.in. w małych podmiotach; o tym panu mówię. Jednostki certyfikujące też sprawdzają zawartość m.in. antybiotyków i wielu innych rzeczy, więc podlegają inspekcjom. Natomiast wydaje się być dużo prostszym rozwiązaniem, jeżeli dałoby się też tę możliwość jednostkom certyfikującym. Nadal nie usłyszałam prostego stwierdzenia, bo nie widzę, żeby rozwiązanie zwiększyło jakąkolwiek biurokrację. Przecież jednostki certyfikujące już nadzorują, istnieją i są właśnie w małych gospodarstwach ekologicznych.

**Posel Artur Dunin (PO-KO):**

Istnieją i działają.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Co więcej – powiem panu, iż nie wolno podważać pewności, że jednostki certyfikujące gwarantują bezpieczeństwem ekologicznego charakteru produkcji gospodarstw ekologicznych. To na jednostki certyfikujące jest zrzucony obowiązek, żeby konsument kupujący ekologiczną żywność był pewny, że jednostka certyfikująca sprawdziła produkt i daje gwarancję, iż jest on ekologiczny.

A więc jakim wyłomem czy zwiększeniem biurokracji byłoby, gdyby oprócz tego, że jednostka certyfikująca mówi o tym, iż dany produkt podlega ścisłemu nadzorowi i jest ekologiczny, równocześnie dawałaby też możliwość skorzystania ze znaku „Wolne od GMO” czy „Wyprodukowane bez GMO”?

Chcę tylko, żeby mi pan logicznie wytłumaczył, co takiego stoi na przeszkodzie, żeby móc w ten sposób zrobić, pomijając w ogóle cały mechanizm inspekcyjny.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Odwróć pytanie – a kto będzie płacił za utrzymanie jednostek certyfikujących? Rozumiem, że jeżeli ktoś będzie chciał skorzystać z tego typu usługi, to zapłaci raz za wejście do systemu, później pokryje koszty tegoż badania. W związku z tym myślę... Możemy dyskutować, ale stanowisko rządu jest jednoznaczne.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Pan poseł Ajchler chciał jeszcze zabrać głos.

**Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):**

Panie ministrze, pozwolę sobie uzupełnić wypowiedź koleżanki poseł Doroty Niedzieli i coś panu wyjaśnić.

Właśnie w tej chwili rynek, na którym znajdują się towary różnorodnego pochodzenia i z wielu państw, wymaga bardzo dużego zaangażowania jednostek certyfikujących, które powinny cieszyć się w społeczeństwie bardzo dużym zaufaniem. To powinno być ogromne zaufanie. Uważam, że jednostki certyfikujące muszą być jednymi z najważniejszych instytucji i elementarną sprawą jest kwestia ich wiarygodności. To jednostki certyfikujące będą rozwiązywały kwestię jakości dobrego żywienia, będą mówiły o dobrej jakości żywnościowej produktów itd., itd. A pieniądze na to muszą się znaleźć i się znajdują – niekoniecznie z rządu – ale w tej chwili jest to nasza powinność wobec zbliżającego się nowoczesnego rolnictwa. Inaczej pan sobie z tym nie poradzi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Ekspert w Polskiej Izbie Mleka Mieczysław Obiedziński:**

Potwierdziłbym tylko zdanie, które wypowiedział pan poseł. Dokładnie taka jest sytuacja na rynku europejskim i światowym. Strony trzecie, niezależne jednostki certyfikujące, mają tę pozycję po to, aby też w dużym stopniu wyręczać czy wspomagać m.in. instytucje państwowe, aby realizować zadania w tym zakresie. Jak najbardziej potwierdzam tę ocenę także z punktu widzenia m.in. działań międzynarodowych.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):**

Jeszcze dodam kilka słów w uzupełnieniu. Kto z państwa był – a pracownicy ministerstwa rolnictwa powinni być w takich krajach jak Austria, Szwajcaria...

**Poseł Artur Dunin (PO-KO):**

Niemcy, Francja.

**Poseł Zbigniew Ajchler (PO-KO):**

Proszę zobaczyć, że tam są podawane takie dane, jak zaufanie społeczeństwa do wystawianych certyfikatów i roli certyfikatów; to jest jeden temat. A także procent konsumpcji żywności o podwyższonej jakości jest oczywisty i niepodlegający dyskusji. To są sprawy, nad którymi nie tylko Komisja, ale przede wszystkim ministerstwo musi się pochylić. Nie ma innego wyjścia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Chciałam jeszcze raz dopytać, bo nie rozumiem. Jeżeli istnieją jednostki certyfikujące, są opłacane i funkcjonują, to jakim byłoby to dodatkowym obciążeniem? Pan minister mówi, że byłoby to jakimś dodatkowym obciążeniem i kosztem. To po pierwsze.

Po drugie jeszcze raz chcę zwrócić uwagę, że jeśli mamy budować zaufanie do żywności ekologicznej, i jednostki certyfikujące – dają jako przykład żywność ekologiczną – są pozbawione tej możliwości, to jakby mówimy: no tak, ale o GMO to będziemy my decydować, a jednostki certyfikujące będą decydować o czymś zupełnie innym. A więc albo budujemy zaufanie do certyfikacji i do informacji, które pojawiają się na opakowaniu, budując m.in. zaufanie klientów, albo będziemy to zabierać.

A zatem poszerzenie listy podmiotów prowadzących badania o jednostki certyfikujące wydaje mi się bardzo zasadne i rozumiem, że ministerstwo jednoznacznie mówi, że takiej możliwości nie ma i nie popiera tego rozwiązania.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Jeszcze pan minister chce się odnieść?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pani przewodnicząca – powtórzę po raz kolejny to samo pytanie: a kto płaci za utrzymanie jednostek certyfikujących? Oprócz prowadzonego nadzoru nie płaci państwo, tylko płacą wszystkie podmioty, które wchodzi do systemu. Płacą opłatę wejściową, później płacą za otrzymanie certyfikatu, czyli za poszczególne badanie. A więc rozumiem, że pani poseł chce dodatkowo obciążyć nie tylko i wyłącznie zorganizowany przemysł, ale również i mniejsze podmioty, które chcą wejść do systemu bez GMO, bo ja w ten sposób traktuję sprawę.

W związku z tym, tak jak powiedziałem, inspekcje prowadzone i nadzorowane przez ministra rolnictwa są jak najbardziej właściwe, aby tego typu badania przeprowadzać na podstawie wytycznych, które będą procedowane w dalszej części ustawy. Są właściwe, żeby tego typu certyfikacja następowała.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Szanowni państwo, teraz pan poseł, a już za chwilę pani oddają głos.

**Poseł Artur Dunin (PO-KO):**

Panie ministrze, jeszcze raz – nie chcemy wykreślać jednostek inspekcji państwowych. Chcemy dopisać i dać pewną możliwość. Wiemy, jak wygląda sytuacja; to już zostało wspomniane, jak Czesi reagowali na pewne wydarzenia, które wystąpiły na rynku wędlin i mięsa. Chcemy dołożyć taką możliwość dla rolników, dla producentów; jest to również możliwość odciążenia państwowych inspekcji, które mogłyby działać.

Nie rozumiem zapalczywego trzymania się swojego stanowiska. Chodzi o to, żeby dać możliwości również rynkowym, certyfikowanym akredytacjom od państwa; od państwa, a nie od kolegi – od państwa. Zaufanie – to jest istotą sprawy, żeby jak najszybciej, jak najlepiej i jak najbezpieczniej uzyskać certyfikacje, aby znak „Wolne od GMO” faktycznie znaczyło wolne od GMO.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

**Poseł Artur Dunin (PO-KO):**

Pan minister, niestety, jest odporny na argumentację merytoryczną...

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Panie pośle. Panie pośle, to już pan mówił.

**Poseł Artur Dunin (PO-KO):**

...i jest mi bardzo przykro z tego powodu.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę, pani Maliszewska.

**Dyrektor Biura Polskiej Izby Mleka Agnieszka Maliszewska:**

Chciałam tylko przedstawić głos przemysłu, przetwórców. Panie ministrze, otóż tak czy inaczej koszty ponosi przetwórcą. Jeżeli jednostka certyfikująca też będzie miała jakiś system do zaproponowania, to tam będzie i ten system, który państwo uznacie de facto zgodnie z ustawą, dając dobrowolność każdemu przedsiębiorcy – bo tak to należy rozumieć. Przedsiębiorca może ostatecznie ponieść znacznie niższe koszty niż te, które będzie musiał ponieść jako nieznaną, bliżej niedoprecyzowaną, niedookreśloną; a na sam koniec i tak przyjdzie inspekcja w Warszawie z inną interpretacją, w Poznaniu z inną, a gdzieś w Gdańsku z jeszcze inną.

Reasumując, żeby nie zabierać za dużo czasu – tak czy inaczej koszty będzie musiał ponosić przedsiębiorca. Prawdopodobnie – jeżeli będzie to określone przez jednostkę certyfikującą, uznaną – będą to koszty w efekcie zapewne niższe niż mnóstwo przeprowadzonych i nie wiadomo jakich badań. Chcę jeszcze tylko państwu powiedzieć, że czas oczekiwania na wyniki badań, o których państwo mówicie, często jest bardzo długi. Nie zgodzę się z tym i będę cały czas utrzymywała swoją tezę, że tych jednostek, określających bardzo dokładnie i precyzyjnie zawartość zanieczyszczeń GMO lub ich brak, jest w kraju bardzo mało. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Pani przewodnicząca.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Jeszcze raz, panie ministrze. Pobieramy próby, wysyłamy je do certyfikowanych laboratoriów i czekamy na odpowiedź. Następnie wydajemy decyzję. Proszę mi teraz powiedzieć, gdzie tu jest większa opłata? To znaczy, że i tak państwo za to płaci; rozumiem, że i w inspekcji, i w certyfikacji. Jedyna różnica polega tylko na tym, że inspektor weterynarii czy jakości będzie robił to w ramach, jak rozumiem, zleconych przez pana obowiązków, za które pewnie też musi pan zapłacić, bo jest tych obowiązków coraz więcej. A jeśli chodzi o certyfikowaną jednostkę, to jest kwestia umowna, czy będzie pobierała opłatę za pobranie próby. Natomiast rozumiem, że za badania będzie płacił i w jednym, i w drugim przypadku ten sam podmiot i nie jest ważne, czy próby będzie pobierała inspekcja i nadzorowała sprawę, czy będzie robiła to jednostka certyfikująca.

Panie ministrze. Cały czas chodzi mi tylko o to, że jeżeli w małych gospodarstwach ekologicznych jednostki certyfikujące są, bo robią badania, to w tym samym czasie mogą pobrać próbki do badania, dotyczącego zawartości GMO. Chodzi mi o proste stwierdzenie. Jeżeli pan mi powie, że gdzieś tutaj popełniam błąd w myśleniu – to bardzo proszę, bo nie mogę zrozumieć. Nie chodzi o jakieś przygadywania, tylko jest pytanie, czy rzeczywiście nie byłoby to rozsądniejsze.

Wydaje mi się, że pana argument dotyczący płatności jest nietrafiony, ponieważ zawsze za badania będzie płacił jeden podmiot. Chciałabym od pana usłyszeć, który podmiot będzie płacił, jeżeli chodzi o Inspekcję Weterynaryjną? A który według pana będzie płacił, jeżeli chodzi o certyfikację? Różnica polega tylko na tym, kto pobierze próby i wyśle je do badania.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. W ostatnim zadaniu powiem, że nie chodzi tylko i wyłącznie o samo pobranie próby, ale chodzi również o badanie i zaufanie do urzędowej kontroli. To po pierwsze.

Po drugie rozumiem, że jeżeli próbę będzie pobierała jednostka certyfikująca, to będzie to robiła na zasadzie dobrej woli. Będzie się utrzymywała, nie wiem – non profit, będą to jednostki NGO i podobne. Ja sobie wyobrażam to w ten sposób, że nie będą mnożyły dodatkowych kosztów, bo dla mnie jest to wprowadzanie dodatkowych kosztów i tworzenie dodatkowej kaskady biurokratycznej.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Kto jest za aktualnym brzmieniem art. 8? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki.

Jeszcze raz powtórzę. Dziękuję bardzo. Głosujemy art. 8. Była dyskusja...

Bardzo proszę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, jeśli chodzi o kwestię głosowania to rozumiemy, że głosowanie byłoby zasadne w przypadku pojawienia się poprawki; w tym momencie poprawka uzasadniałaby przeprowadzenie głosowania. Tekst jest w tej chwili w przedłożeniu i to jest kwestia tylko i wyłącznie jego zmiany bądź uchylecia poprzez złożenie stosownej poprawki przez posła. Dziękuję.

A w tej chwili nie ma poprawki o skreślenie, ewentualnie o jakąkolwiek inną ingerencję. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dobrze. Czyli nie mamy żadnych zmian.

Czy ktoś jest...

Ale przepraszam. Teraz powinniśmy przyjąć lub nie art. 8.

Biuro Legislacyjne? Czy tak?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, panie przewodniczący; tyle, że w sytuacji, w której byłby sprzeciw wobec jego przyjęcia, sprzeciw polegający na poprawce „skreślić art. 8”. Jeżeli jest taka poprawka...

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Rozumiem.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

...to w tej sytuacji Komisja głosuje nad konkretną poprawką.

W przypadku, gdyby Komisja głosowała nad art. 8 i expressis verbis jego przyjęciem, podczas gdy to przyjęcie nie uzyskałoby większości, nie ma właściwie podstaw prawnych do jego wykreślenia, bo nie ma poprawki. I tego dotyczy nasza uwaga.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dobrze. Czyli art. 8 Komisja przyjmuje w aktualnym brzmieniu.

Art. 9. Czy są uwagi?

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pytanie do strony rządowej. Mamy na uwadze art. 9 ust. 3. Otóż ust. 3 jest... Hm, cóż, właśnie chcielibyśmy się zapytać o charakter tego przepisu, bowiem jaka jest jego wartość normatywna oprócz tego, że mamy tutaj określenie, iż zasady współpracy określa porozumienie? Nie ma nic więcej. Wydaje się, że też brakuje stosownego przepisu dostosowującego, który regulowałby tę kwestię.

Bardzo prosimy stronę rządową o wyjaśnienie ratio legis tego przepisu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Jeszcze pani przewodnicząca chciała zadać pytanie.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Właśnie chciałam zapytać o zasady współpracy, które są tu określone, a co za tym idzie – o finansowanie. Rozumiem, że zasady współpracy i zasady finansowania będą zapisane w budżecie jako zwiększenie zakresu kontroli dla wszystkich inspekcji.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Poseł Artur Dunin (PO-KO):**

Rozumiem, że to jest nowy podmiot, ten Główny Inspektor, czyli do obsadzenia jest nowe stanowisko. Czy dobrze to rozumiem? Rozumiem, że to będzie łączone i ktoś musi nad wszystkim czuwać. Czy to będzie jakiś inspektor, który już jest? Nie?

**Głos z sali:**

To będzie Główny Inspektor Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych i już jest.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dobrze, dziękuję.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Bardzo proszę ministerstwo o odpowiedź.

**Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Paweł Małaczek:**

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W odniesieniu do uwagi Biura Legislacyjnego chciałbym wskazać, że ten przepis w istocie ma na celu zobowiązanie do zawarcia porozumienia te inspekcje, które będą wykonywały kontrole i będą działały na podstawie przepisów ustawy. Celem porozumienia jest to, aby przepisy były właściwie przestrzegane przez adresatów przepisów. Nie wprowadzaliśmy żadnej regulacji dostosowującej, gdyż nie nakładamy obowiązku zawarcia porozumienia w jakimś określonym terminie. Inspekcje mają zawrzeć porozumienie w istocie niezwłocznie, więc w chwili, gdy ustawa wejdzie w życie, inspekcje powinny przystąpić do zawarcia porozumienia.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Chciałam jeszcze zapytać, czy nie powinno być zapisane inaczej. Otóż wydaje mi się, że jeśli powstanie nowe porozumienie pomiędzy Głównym Inspektorem Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych i Głównym Lekarzem Weterynarii oraz Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, to powinno też być określenie budżetu. Skoro w ust. 2 mamy „Główny Inspektor przedstawia ministrowi właściwemu

do spraw rynków rolnych raport, o którym mowa” i następnie określa się to porozumienie, powinno być też określenie budżetu, który będzie potrzebny do realizacji zadań, wynikających z porozumienia. W związku z tym, jak będzie porozumienie, to w efekcie będzie określona liczba kontroli i produktów skierowanych do badań, będą obowiązywały wszystkie wcześniejsze zasady i zadania; to wszystko spadnie na inspekcje po porozumieniu, a za tym nie pójdą żadne dodatkowe środki.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Panie ministrze? Nie.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

W takim razie, panie ministrze, w którym miejscu budżetu będą zapisane środki na dodatkowe kontrole, związane ze znakowaniem GMO, dotyczące trzech inspekcji, które będą się tymi sprawami zajmowały?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. W ramach obowiązujących limitów, zgodnie z ustawą budżetową, w poszczególnych częściach dla poszczególnych inspekcji podległych ministrowi, które są tutaj wymienione.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Gdzie to jest wymienione?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Panie ministrze, to jest bardzo ważne, ponieważ sami wiemy, że badania są dosyć kosztowne. Jeżeli Główny Inspektor przedstawi roczny raport z kontroli do 30 kwietnia roku następnego po roku, w którym kontrole przestrzegania przepisów zostały przeprowadzone i będzie informował, ile było kontroli według planu, to zakłada jakiś budżet, który jest potrzebny do realizacji kontroli. Nie pamiętam teraz, ile to jest, ale może pan minister mi przypomni, ile kosztuje jedno badanie w kierunku zawartości GMO; jednak wydaje mi się, że jest to kilkaset złotych. A więc jeżeli badań ma być przeprowadzonych chociażby kilkanaście tysięcy, to są niebagatelne sumy. Proszę mi wskazać miejsce budżetowe, w którym będzie zawarta określona kwota.

Mam następne pytanie – jaką pulę pieniędzy przeznaczają państwo na nadzór, czyli badania składu pod kątem GMO? To są naprawdę potężne pieniądze. Proszę mi jeszcze odpowiedzieć, ile kosztuje jedno badanie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Przepraszam. Nie chciałbym się włączać w tę dyskusję, ale widzę, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2020 r. Tego budżetu jeszcze nie procedowaliśmy, to będzie przyszły budżet.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Badanie na jedną modyfikację kosztuje 200 zł, na badanie krzyżowe kosztuje 800 zł. A myślę, że na pozostałą część pytań pan przewodniczący Sachajko jak najbardziej udzielił słusznej odpowiedzi.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Rozumiem. Rozumiem, że w przyszłym budżecie, ale musimy wiedzieć, jaka to będzie skala dotycząca rocznie budżetu państwa. A mówimy, że jedno badanie...

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Jeżeli będziemy mieli świadomość w trakcie działalności ustawy, czyli od 1 stycznia 2020 r., o liczbie zgłoszonych podmiotów, które

będą chciały się certyfikować, to wtedy będziemy w stanie jednoznacznie udzielić pani przewodniczącej odpowiedzi na pytanie, jaka to będzie konkretna kwota.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Jesteśmy przy artykule...

Pani przewodnicząca.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Panie przewodniczący, sala sejmowa jest od tego, żeby dopytać o coś, czego nie wiemy, a musimy wiedzieć. Proszę państwa, jeszcze raz chcę zwrócić uwagę, że to jest wyczerkiwana ustawa, ale za nią musi iść dokładny OSR (ocena skutków regulacji). A zatem pytam, jak państwo przewidują; przecież wiemy, ile produktów na rynku może w ogóle podlegać takiemu znakowi, czyli ile produktów nie jest zmodyfikowanych i może być badanych, ile może być certyfikowanych. A więc rozumiem, że jakąś skalę państwo założyli, przedstawiając nam projekt ustawy. W związku z tym moje pytanie brzmi: jaka to może być skala wielkości finansowej kosztów badań, związanych z certyfikacją wprowadzania znaku „Wolne od GMO”.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

**Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowna Komisjo. Słucham tej dyskusji i nasuwa mi się taka myśl – przecież GMO nie ma żadnych barw politycznych; to jest coś, co skaża naszą żywność. My jako kraj, a przede wszystkim jako społeczeństwo, domagaliśmy się już dawno, a nie wczoraj i nie rok temu, żeby GMO nie pojawiło się na naszym, polskim terenie. Jednak okazuje się, że GMO już jest. Wydaje mi się, że jeśli chodzi o żywność, to powinniśmy się martwić nie tylko o część żywności ekologicznej, tylko o całość żywności, która jest na naszym, polskim rynku – i ta żywność powinna być bez GMO.

Broniłbym ministra rolnictwa, bo co on dzisiaj może zrobić? Wspólna polityka unijna wepchnęła na polski rynek produkty z GMO i można robić różne badania, można się kłócić i przerywać argumentami, kto ma rację – z lewa, z prawa i skądś jeszcze – ale niestety czy stety, GMO już jest. Wydaje mi się, że obronienie jakiejś części żywności to za mało, żeby mówić o zdrowej żywności na całym polskim rynku. A jeśli do każdej paszy jest brana soja z importu i cały przemysł paszowy jest w rękach niepolskich, to jaki my mamy na to wpływ? A nawet spytam, jaki wpływ mają laboratoria? Tam każdy rządzi po swojemu.

Szanowni państwo. Mam wrażenie, iż prezentowana ustawa jest chyba bardziej robiona pod jakieś modne zapotrzebowanie niż po to, że będzie miała jakiegokolwiek wielkie znaczenie, jeśli chodzi o całość rynku żywnościowego; a uważam, że przecież powinniśmy dbać o całość żywienia społeczeństwa.

Rozróżniałbym jeszcze dwie rzeczy. Otóż czymś innym jest żywność ekologiczna, a czym innym jest kwestia zapewnienia, żeby w naszych produktach nie było GMO; to są dwie zupełnie różne sprawy.

Walczyliśmy o to, żeby nie było GMO na naszym rynku żywnościowym, a ono już jest. Mówicie państwo, że są tylko dwa laboratoria, które mogą dostatecznie i skutecznie sprawdzić poziom GMO – a nie są w stanie opanować całej Polski i zrobić wszystkich badań, żeby pokryć całe zapotrzebowanie.

Panie przewodniczący. Wydaje mi się, że cokolwiek by tu ktoś nie zrobił – czy to będzie jakaś wojenka, czy to będzie po prostu zgoda – to i tak, i tak to będzie zrobione tylko po to, żeby odfajkować, że taka ustawa powstała. Ustawa niewiele pomoże, a zaszkodzi i to nie z naszej winy, bo nam produkty zostały z zewnątrz wepchnięte na siłę. Te produkty tu są. Niech mi ktoś powie, że dzisiaj w paszach nie ma GMO, gdy soja jest składnikiem paszy w każdej grupie zwierząt, a z paszy powstaje albo mleko, albo mięso. To jest po prostu bicie piany. Tak mi się wydaje, ale może ja się za mało na tym znam.



Patrzę na sprawę z punktu widzenia rolnika, a nie z punktu widzenia jakiegoś laboranta. Stąd też wydaje mi się, że prowadzona dyskusja ma troszeczkę charakter prowizoryczny. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Pani przewodnicząca.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Panie Zaręba. Bardzo mi przykro, bo jest pan tu już 4 lata i mówienie, że tworzymy jakąś ustawę, która jest niepotrzebna i nic nie załatwi, to może... Jest to ustawa rządowa – wie pan.

Po drugie, jeśli chodzi o rozmowę o jakiejś ustawie – pan słyszał kłótnie, a tu nie ma nic z żadnych barw politycznych. Natomiast dopytywanie się, co dajemy w zapisach, których pan będzie później odbiorcą jako rolnik, to chyba jest, jak mi się wydaje, bardzo zasadne. To rolnicy będą odbiorcami ustawy, którą teraz procedujemy. A więc nie można mówić, że ustawa nic nie da i jest niepotrzebna – ludzie będą z niej korzystali.

Mówiąc o żywności ekologicznej podawałam ją jako przykład certyfikacji ekologicznej; to jest tylko przykład. Mówimy o całej żywności. Wydaje mi się, że bardzo zasadnym jest pokazywanie i oznakowanie produktów, bo to konsument na końcu decyduje, który produkt kupuje i ma prawo wybrać ten, który jest nawet droższy, ale powstał bez użycia modyfikacji genetycznej. A więc to jest bardzo ważna ustawa i dlatego tak bardzo dopytujemy się; a dopytywanie się i spieranie się na posiedzeniu Komisji jest chyba podstawą tego, co ma być przy tworzeniu prawa. Pan minister ma inne zdanie niż ja i to jest taka zasada, że on może posłuchać mnie, a ja jego.

Tak, że bardzo proszę nie zniechęcać nas do zadawania pytań. Nie jest to żaden akt polityczny, tylko zadawane są dokładne pytania, dlaczego np. nie mogą robić badania jednostki certyfikujące. Ze swojej strony chciałam tylko panu wytłumaczyć, że moje pytania nie są żadnym atakiem, tylko są pytaniami o zasadność zapisów, które pan będzie musiał później wykonywać.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

**Członek NSZZ RI „Solidarność” Aleksander Zaręba:**

Czy mogę powiedzieć dwa zdania?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Członek NSZZ RI „Solidarność” Aleksander Zaręba:**

Pani przewodnicząca. Ja wcale nie zamierzałem i nigdy nie zamierzam prowadzić jakiejś polemiki między nami, bo nie chcę się nawet równać wiedzą ani też sposobem spojrzenia na sprawę. Pani widzi inaczej, ja inaczej. Ale czy pani jest w stanie powiedzieć, że w Polsce można zrobić wszystko, że nie będzie GMO? Na pewno nie, a więc uważam, że ustawa nie wyprowadzi z Polski GMO. Ustawa może obronić częsteczkę żywności przed GMO, natomiast ja mówiłem, żeby powiedzieć całemu społeczeństwu, że żywność polska nie ma GMO.

Proszę państwa, rozróżnijmy żywność ekologiczną i żywność bez GMO. To są dwie zupełnie różne rzeczy, to są dwa światy. GMO to jest trucizna, a żywność ekologiczna to jest żywność ekologiczna; można produkować też żywność ekologiczną. A poza tym chcę powiedzieć o jeszcze jednej rzeczy. Sprawdzałem przypadkowo ceny i mleko ekologiczne kosztuje 5 zł, a mleko zwykłe – 2,30 zł. O co tu chodzi? Czy ktoś mi powie, że dzisiaj można wyprodukować w dużym zakładzie mleko bez GMO i drugie mleko z GMO? Wyjeżdża 20 samochodów i przywożą mleko od różnych rolników. Nikt nie pyta się, czy tam jest stosowana taka pasza, czy taka pasza. A wiem, że w każdej paszy przemysłowej jest soja i są inne rzeczy.

Zadam jeszcze dodatkowe, proste pytanie i tylko jako rolnik, bo nie chcę wdawać się w jakieś specjalistyczne dyskusje. Kto mi zagwarantuje w kraju, że kukurydza siana na polskich polach jest bez GMO, skoro ona została wyhodowana na Zachodzie? Kto

zagwarantuje, skoro mamy firmy, które na naszym rynku penetrują wszystko i dostarczają nam wszystkie produkty? Proszę państwa. Z całym szacunkiem, pani przewodnicząca, bo broń Boże nie chcę być z panią żadnym polemicznym dyskutantem, ale całe życie spędziłem w rolnictwie oraz na wsi i patrzę na sprawy praktycznie. Nie da się już dzisiaj wyeliminować GMO. Chyba się nie da, choć chciałbym, żeby tak było; ale chyba nie da się całkowicie wyeliminować GMO. Natomiast robienie z tego przepychanki, to chyba niewiele pomoże. Może jestem za głupi na to, żeby po prostu...

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo dziękuję.

Miałem nie wchodzić w polemikę, ale mimo wszystko chciałbym powiedzieć, że zgodnie z najlepszą wiedzą – moją i inspekcji – nie mamy upraw GMO. Ustawa, którą przyjęliśmy w Sejmie, jest bardzo restrykcyjna. Prawdę mówiąc nawet poszliśmy tak daleko, że nawet fizycznie nie ma miejsc, gdzie można byłoby siać taką kukurydzę czy inne rośliny genetycznie modyfikowane.

No i tak delikatnie stanę w obronie mleczarni, bo całe mleczarnie przechodzą na uprawę bez GMO. Rolnicy deklarują, że nie stosują pasz GMO, a jest to również dodatkowo badane przez mleczarnie.

Jeżeli ma pan jakąś wiedzę, że gdzieś jest GMO, to trzeba poinformować odpowiednią inspekcję i sprawa będzie zbadana. Nie straszmy polskiego społeczeństwa. Rzeczywiście są produkty, które mogą zawierać śladowe ilości GMO, ale jest to dalej zgodne z ustawą. Jeżeli coś zawiera więcej niż 0,9 % GMO, musi być odpowiednio oznakowane.

Widzę, że jeszcze pani przewodnicząca chciała zabrać głos.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Dopowiem krótko. Jedno badanie, jak powiedział pan minister, za 200 zł czy troszkę więcej niż 200 zł daje panu gwarancję, że albo coś jest modyfikowane, albo nie jest modyfikowane. To po pierwsze.

Po drugie w Polsce od 2011 r. istnieje zakaz upraw roślin modyfikowanych genetycznie. Jeżeli pan wie, że gdziekolwiek w Polsce, ktokolwiek uprawia czy zasiał produkty z GMO – bez zezwolenia prowadzenia zamkniętej uprawy, które są dozwolone tylko dla instytutów – to proszę to zgłosić do inspekcji. Inspekcja idzie w miejsce wskazane w zgłoszeniu, pobiera próby. Jeszcze raz powiem – za chyba 250 zł wydaje nam wyniki badania stwierdzające czy dana uprawa jest modyfikowana genetycznie, czy nie jest. Wie pan, jest to bardzo proste do zrobienia. Bodajże rocznie było przeprowadzanych 100 tys. czy 200 tys. kontroli. Bardzo dużo kontroli. Kontrole mogą być przeprowadzone planowo albo na zgłoszenie. Tak, że to jest proste. A produkty – to jest zupełnie coś innego.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Art. 9...

Pan poseł Ajchler.

**Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):**

Panie przewodniczący, chciałem tylko powiedzieć o jednej rzeczy. Z tego posiedzenia powinna wypłynąć informacja, że nie da się wyprodukować i zabezpieczyć tak, żeby żywność była bezpieczna, już nie mówiąc o smakowitości różnego rodzaju roślin czy wyrobów, za cenę z Biedronki. Nie da się tego zrobić. Ludzie chcieliby dzisiaj kupować żywność w cenach Biedronki; w Polsce jest to niemożliwe. Kto produkuje i zajmuje się tego typu sprawami, to wie, że każda certyfikacja, czyli każde obostrzenie, każde zobowiązanie rolnika, przedsiębiorcy, generuje koszty w produkcji. Trzeba też mieć pełną świadomość, że nie da się kupić, powtarzam raz jeszcze, wysokiej jakości – nawet bezpiecznej żywności – za cenę oferowaną przez Biedronkę. Nie chcę powiedzieć dawać przykładu Biedronki jako negatywnego przykładu, absolutnie nie, ale...

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Panie pośle, to nie ta dyskusja.

**Posel Zbigniew Ajchler (PO-KO):**

..., ale to po prostu taki slogan. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Wczoraj była prezentacja „Atlasu rolnego” i tam również o tym mówiłem, że żywność powinna mieć odpowiednią cenę; ale teraz procedujemy ustawę.

Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos przy art. 9? Nie widzę. Art. 9 uznaję za przyjęty.

Art. 10. Czy ktoś chce zabrać głos przy art. 10?

Przygotowałem poprawki. Poprawka nr 1... Właściwie poprawka nr 1 i nr 2 dotyczą tego samego, ogólne brzmienie jest podobne. Chciałem państwu, Wysokiej Komisji zaproponować, aby dolną granicę kary zwiększyć czterokrotnie, a górną granicę zwiększyć dwukrotnie. Chodzi o to, że kara, która była pierwotnie zaproponowana, a jest to 500 zł, wydaje się wyjątkowo niska. Mniej więcej rok temu poprawialiśmy jedną z ustaw o inspekcji. Pamiętamy masowe fałszowania żywności; podwyższyliśmy kary i już przestało się opłacać fałszowanie żywności. Wydaje mi się, że tu powinniśmy tak samo zrobić.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Wypowiem się dokładnie w tym samym duchu. Ponieważ sprawa dotyczy dużej liczby produktów, które będą prawdopodobnie oznaczane i mają znaczenie gospodarcze, więc wydaje się, że kara 500 zł jest absolutnie za niska, jeżeli chodzi o duże produkcje. A więc stąd moje pytanie, czy ministerstwo rzeczywiście przewiduje jednak zwiększenie kar, dotyczących niewłaściwego stosowania oznakowania – oprócz poprawki, którą przedstawił pan poseł.

Mamy zapisane m.in. w lit. b, że jeżeli oznakowanie wolne od GMO będzie używane w produktach, które w ogóle nie podlegały nigdy modyfikacji, to będzie wtedy typowa gra rynkowa. Czy te podmioty też będą podlegać tylko karze 500 zł, co wydaje się dosyć niską karą jak na korzyści, które mogą z tego czerpać firmy?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Uzupełniając – jeżeli pani przewodnicząca chciałaby poprzeć moją poprawkę, to już byłoby nie 500 zł, a 2000 zł i nie pięciokrotność wartości przewidzianej korzyści, tylko dziesięciokrotność.

Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, po dodatkowej analizie poprawek nasunęła się wątpliwość. Otóż pragniemy zwrócić uwagę, że projekt ustawy był notyfikowany pod numerem 2019/1006. W dyrektywie 1535 jest obowiązek notyfikacji uzupełniającej w sytuacji, w której projektodawca wprowadzi zmiany normatywne do projektu, który był notyfikowany. Pragniemy zasygnalizować wątpliwość. Wydaje się, że notyfikacja uzupełniająca w sytuacji zwiększenia kar byłaby niezbędna. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Przepraszam, ale sama ustawa nie jest zmieniana, tylko zmieniamy wysokość kar. Rozumiiałbym, że gdyby kary szły w dół, to moglibyśmy osłabić ustawę. A wydaje mi się, że w tym wypadku polepszamy ustawę, zwiększamy wysokość kar.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Powiem szczerze – nie zrozumiałam. Jakby pan mógł mi to prościej wytłumaczyć?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Projekt ustawy był notyfikowany do Komisji Europejskiej i państw członkowskich. Dokonanie zmian merytorycznych w takim zakresie, jak obostrzenia czy zwiększenia obostrzeń, w naszej ocenie generuje obowiązek notyfikacji uzupełniającej, czyli niejako ponownego wysłania projektu ustawy do Komisji Europejskiej.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Jakiej sytuacji to dotyczy? Czy chodzi tylko i wyłącznie o wysokość kar w stosunku do jakby ich wymiaru? Czy jakichkolwiek zmian w notyfikowanej już ustawie? Tak?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Nie jakichkolwiek, bo dyrektywa wyraźnie wskazuje... To znaczy – wyraźnie... Zarówno dyrektywa, jak i orzecznictwo TSUE (Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej) wskazuje przy ocennych pojęciach, że zwiększenie obostrzeń jest jednym z elementów, które stanowią wymóg notyfikacji uzupełniającej. A więc nie jest to jakakolwiek zmiana w notyfikowanym projekcie typu redakcyjna, legislacyjna czy jakieś drobne rzeczy, które nie zmieniają normatywnego wydźwięku danej regulacji. Natomiast niewątpliwie w tym przypadku zmiany mają charakter merytoryczny i są istotne.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Ministerstwo?

**Posel Artur Dunin (PO-KO):**

Jakie jest stanowisko ministerstwa?

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Chodzi o stanowisko ministerstwa do tej poprawki.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Stanowisko ministerstwa opiera się oczywiście na dobrej woli Wysokiej Komisji.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do...

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Chciałam tylko zapytać, czy w momencie, kiedy izba przyjęłaby wyższe kary, to ministerstwo poradzi sobie z notyfikacją?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Pani przewodnicząca – rozumiem, że jest to pytanie bardzo retoryczne. Myślę, że bez najmniejszego problemu. Jeżeli przyjęliśmy notyfikację dla tej ustawy, to również do momentu wejścia ustawy w życie sobie poradzimy. Vacatio legis jest do 1 stycznia 2020 r. A więc jeżeli będzie wymagana uzupełniająca notyfikacja – choć akurat w tym zakresie nie zgadzam się z Biurem Legislacyjnym – ale jeżeli będzie potrzebna dodatkowa notyfikacja, to bez najmniejszego problemu sobie z tym poradzimy.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Kto z członków Wysokiej Komisji jest za przyjęciem złożonej przeze mnie poprawki?

Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw?

**Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:**

Proszę jeszcze raz „za”.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Jeszcze raz? Uprzejmie proszę jeszcze raz o podniesienie ręki, kto jest za?

Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

**Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:**

17 posłów za. Nikt się nie wstrzymał. Nikt nie był przeciw.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Czyli poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do art. 11. Czy ktoś ma uwagi do art. 11?

Przygotowałem do art. 11 poprawkę właściwie w swojej zasadzie identyczną, czyli czterokrotnie podwyższającą karę minimalną i dwukrotnie podwyższającą karę maksymalną.

Bardzo proszę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, biorąc pod uwagę, że wcześniej otrzymaliśmy tekst tych trzech poprawek, to chyba należałoby po prostu te poprawki łącznie rozpatrywać, bo one de facto są ze sobą spójne. Zresztą tak, jak w uzasadnieniu pan przewodniczący przedstawił – w zasadzie uzasadnienie zmierza w tym samym kierunku. W związku z tym z pewnością trzeba będzie poprawki głosować, natomiast zwracamy uwagę na ich merytoryczny związek.

Natomiast tak czy inaczej – niezależnie od poprawki dotyczącej art. 11 ust. 1, którą mamy w poprawce przedłożonej przez pana przewodniczącego – mamy uwagę dotyczącą ust. 3. Czy możemy ją teraz przedstawić? Tak?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Mamy tutaj pewne wątpliwości, jeżeli spojrzymy na przepis ust. 3. Proszę zwrócić uwagę, że przepis ten ma charakter ogólny i nie wskazuje precyzyjnie, jakie naruszenie albo naruszenia są penalizowane. Takie rozwiązanie w świetle dotychczasowego orzecznictwa może budzić wątpliwości co do zgodności z zasadą określoności przepisów prawa; szczególnie w zakresie takich przepisów, które mają charakter sankcyjny, a więc przepisów sankcyjnych. Gdy przyjrzymy się temu przepisowi, to de facto nie wiemy, jakie zachowania będą penalizowane.

W związku z tym mamy pytanie do strony rządowej, czy to jest celowe i czy w ocenie strony rządowej nie należałoby zastanowić się nad możliwością doprecyzowania tych przepisów? Sformułowania ich w sposób bardziej precyzyjny i jasny dla odbiorców, tak aby przy danym zachowaniu wiedzieli, czy mogą z nimi wiązać się jakieś konsekwencje, czy też nie? Bardzo prosimy stronę rządową o wyjaśnienie dokładnie tej kwestii, bowiem jest to naprawdę ważka kwestia z uwagi na charakter przepisów. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Widziałem, że jeszcze pani chciała zabrać głos.

**Koordynator Greenpeace Polska, przedstawiciel Koalicji „Żywa Ziemia” Dominika Sokołowska:**

Tak, chciałam również podkreślić zgłoszoną uwagę, którą przedstawił przedmówca.

Dodatkowo chciałam jeszcze wskazać na to, że poza sankcjami pieniężnymi, karnymi brakuje w przepisie sankcji takich, jak np. odebranie oznaczenia „wolne od GMO” bądź takich, które pozwalałyby na wycofanie produktu z rynku. W projekcie brakuje również procedury odwoławczej od wymierzonej kary. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę, jeszcze INSPRO.

**Prezes Zarządu Instytutu Spraw Obywatelskich Rafał Górski:**

Szanowni państwo. Chciałbym dodać w art. 11 pkt 4 w brzmieniu: „Producent, w przypadku którego stwierdzono naruszenie przepisów odnoszących się do żywności lub pasz, niezwłocznie usuwa z rynku produkty, których dotyczy naruszenie przepisów niniejszej ustawy”.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego – czy to nie będzie w jakiś sposób rozszerzenie ustawy, związane z koniecznością notyfikacji?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, panie przewodniczący, podobnie jak poprawki o karach. W tej sytuacji zajdzie przypadek, o którym mowa w art. 5 ust. 1 akapit 3 dyrektywy 1535/ 2015, który mówi,

że „Państwa członkowskie ponownie przekazują Komisji projekt przepisów technicznych na warunkach określonych w tej dyrektywie, jeżeli dokonają w projekcie zmian, które w istotny sposób wpływają na jego zakres zastosowania, skracają wyjściowo przewidziany harmonogram wdrożenia, dodają więcej specyfikacji lub wymagań” – tutaj uwaga – „lub zaostrzają wymagania”.

Co więcej, to do poprawki, którą przedstawił przedmówca, mamy wątpliwości legislacyjne. Ten przepis art. 11 jest przepisem sankcyjnym o karach pieniężnych, a poprawka zmierza do zastosowania określonego środka administracyjnego, który nie ma charakteru kary pieniężnej i w tym miejscu nie powinien być dodawany. Poprawka nie zawiera też konsekwencji i nie mówi, która z inspekcji miałaby to kontrolować, kto miałby wymierzać taką karę, kto miałby kontrolować ten obowiązek. Trudno też w pełni odnieść się do poprawki, ponieważ nie mamy jej przed oczami, ale kierunkowo zwracamy uwagę na te wątpliwości.

Co do kwestii notyfikacji uzupełniającej to wydaje się, że także stosownym byłoby rekomendować... Biuro Legislacyjne rekomenduje Komisji zastosowanie art. 42 ust. 4, tzn. w przypadku, gdy zajdzie wątpliwość czy projekt ustawy jest sprzeczny z prawem Unii Europejskiej, komisje mogą wystąpić do ministra właściwego do spraw członkostwa RP w UE o opinię w tym zakresie, określając termin na przedstawienie opinii. Ten przepis jest już w tym momencie fakultatywny, natomiast w kontekście wątpliwości co do notyfikacji uzupełniającej rekomendowalibyśmy Komisji takie rozwiązanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo dziękuję, wydaje się jednak, że ustawa jest oczekiwana. Jeżeli ktoś z posłów będzie uważał, że trzeba ustawę poprawić, to myślę, iż trzeba byłoby przygotować nową ustawę z tą poprawką, aby nie wprowadzać teraz zamieszania.

Pani przewodnicząca jeszcze chciała zabrać głos.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Chciałam tylko zapytać, bo tutaj jakby dwukrotnie mamy kary. W art. 10 i w art. 11 mówimy o karach, dotyczących np. nieprzestrzegania obowiązujących badań laboratoryjnych. W jednym przypadku mówimy o tym, że będziemy karać karą administracyjną oraz karą nie mniejszą niż 1000 zł. A w art. 11 jest to samo przewinienie, czyli nieprzeprowadzanie badań laboratoryjnych, o których mowa w art. 7 pkt 1 itd., podlega też karze. Czy nie zachodzi sytuacja podwójnego karania tego samego czynu? Czyli jeśli ktoś nie przeprowadził badania, to podlega dwóm karom?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

To jest pytanie do Biura Legislacyjnego.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Mamy jeszcze jeden głos.

Bardzo proszę.

**Ekspert w Polskiej Izbie Mleka Mieczysław Obiedziński:**

Mam pytanie do ministerstwa. Patrząc chociażby z punktu widzenia zaproponowanych poprawek, to jakie narzędzia w tym momencie mają instytucje kontrolne w stosunku do podmiotów, które nie przestrzegają zasad ustawy? Jakie narzędzia mają instytucje kontrolne, jeżeli chodzi o kwestie postępowań administracyjnych wobec podmiotów, wprowadzających produkty, które są oznakowane państwowym znakiem „non GMO”? Powiedziałbym, że z punktu widzenia ustawy tak naprawdę brak jest jakichkolwiek możliwości ściągnięcia tych produktów z rynku. Nie widzę też chociażby przepisów, zmieniających np. ustawę o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Rozumiem, że tego typu produkt powinien być traktowany jako produkt zafałszowany, tak? A tego elementu w ustawie nie ma. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?  
Proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o pytanie, to art. 10 dotyczy pasz, a art. 11 dotyczy żywności, a więc myślę, że to jest rozwianie wątpliwości.

Teraz poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Kielaka, a później pana dyrektora Małaczka.

**Zastępca dyrektora Departamentu Hodowli i Ochrony Roślin MRiRW Krzysztof Kielak:**

Dziękuję bardzo. Odnosząc się do ostatniego pytania chciałem zwrócić uwagę, iż kwestia znakowania żywności jest elementem jakości handlowej i w tym momencie Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych i Inspekcja Handlowa mają wszystkie narzędzia, wynikające z ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych, łącznie z zakazem wprowadzania do obrotu żywności, która nie spełnia wymagań w zakresie jakości handlowej. A tak jak podkreślam, znakowanie jest elementem jakości handlowej. W związku z powyższym nie było potrzeby powielania pewnych rozwiązań w ustawie, którą dzisiaj procedujemy, ponieważ są zawarte w ustawie o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Paweł Małaczek:**

Odnosząc się do uwagi Biura Legislacyjnego, czyli do art. 11 ust. 3 i ewentualnej niezgodności tego przepisu z przepisami konstytucji, chciałbym też nawiązać do kwestii, o których mówił mój przedmówca. Generalnie regulacje dotyczące jakości handlowej żywności są określone w przepisach o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych. To na podstawie tamtych przepisów będą stosowane odpowiednie kary w odniesieniu do nieprzestrzegania przepisów tej ustawy, jeżeli one mieszczą się w ramach jakości handlowej żywności.

Mianowicie mamy w ustawie o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych regulację zawartą w art. 40a ust. 1 pkt 3. Tam jest regulacja, która określa, że jest kara pieniężna za wprowadzenie do obrotu artykułu rolno-spożywczego, nieodpowiadającego jakości handlowej, określonej w przepisach o jakości lub deklarowanej przez producenta w oznakowaniu artykułów. W takiej sytuacji wprowadzający podlega karze pieniężnej w wysokości do pięciokrotnej wartości korzyści majątkowej, uzyskanej lub która mogłaby zostać uzyskana przez wprowadzenie tych artykułów rolno-spożywczych do obrotu. Wobec tego podstawą do nakładania kary pieniężnej będzie przepis ustawy o jakości handlowej.

Natomiast art. 11 ust. 3 w istocie jest przepisem odsyłającym do odpowiednich przepisów. To nie jest podstawa do nakładania kar. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Czyli pan dyrektor rekomenduje właściwie skreślenie tego przepisu, skoro nie ma on wartości normatywnej i nie stanowi podstawy do nakładania kar, bo tę podstawę stanowią określone przepisy ustaw inspekcyjnych, że tak to ujmę. Należy zatem wnosić, że ten przepis – nie mając wartości normatywnej – jest zbędny.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Dokładnie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Prawno-Legislacyjnego MRiRW Paweł Małaczek:**

W istocie ten przepis nie ma wartości normatywnej, natomiast bardzo często pojawiają się w przepisach ustaw takie regulacje odsyłające. Można powiedzieć, że mają walor

informacyjny, kierując jakby adresatów przepisów do określonych przepisów, które mają w takiej sytuacji zastosowanie. A więc biorąc pod uwagę kontrowersje, które rodzi ta ustawa, jednak bylibyśmy za tym, aby zachować taką regulację, pomimo jej wad wskazywanych przez Biuro Legislacyjne.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Podtrzymujemy uwagi, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania.

Jeszcze chciałem zapytać Biuro Legislacyjne, ponieważ Biuro Legislacyjne powiedziało, że należy głosować wszystkie trzy poprawki naraz. Czy...

Bardzo proszę.

**Legislator Konrad Nietrzebka:**

Panie przewodniczący, zwróciliśmy uwagę na bezpośredni związek pomiędzy tymi poprawkami. Natomiast można głosować je łącznie, można głosować oddzielnie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję. Dziękuję bardzo.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Czy można?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Jeżeli chodzi o uwagę Biura Legislacyjnego do ust. 3, to stanowisko rządu jest negatywne.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję.

Rozmawiamy teraz o poprawce, którą złożyłem. Poprawka czterokrotnie zwiększa najniższą karę.

Uprzejmie proszę o podniesienie ręki przez osoby, które popierają złożoną poprawkę. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

**Sekretarz Komisji Magdalena Kowalska:**

12 posłów za. Nikt nie był przeciw i 1 poseł wstrzymał się od głosu.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Poprawka została przyjęta.

Art. 12. Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do art. 12? Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Chciałem złożyć poprawkę. Mają państwo poprawkę przed sobą. W tej poprawce również, tak jak i poprzednio, rekomenduję zwiększenie kar za nieprzestrzeganie przepisów. Czy ktoś ma uwagi? Nie widzę.

Biuro Legislacyjne?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Podtrzymujemy uwagę, która dotyczy ponownej notyfikacji.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jest przeciwko złożonej przeze mnie poprawce? Nie widzę. Bardzo dziękuję. Poprawka nr 3 do art. 12 została przyjęta.

Słucham?

Art. 13. Czy są uwagi do art. 13?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.



**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Wróć do tematu, który poruszałam. Program kontroli, o którym mowa w art. 9, ma być przygotowany 3 miesiące przed wejściem w życie ustawy, która wchodzi w życie od 1 stycznia 2020 r. Biorąc to pod uwagę, w listopadzie 2019 r. musimy mieć gotowy program. Rozumiem, że program będzie też zawierał określenie, ile to będzie kosztowało, ile będzie badań i jaki budżet zostanie przygotowany.

Stąd moje kolejne pytanie: jeśli program kontroli, o którym mowa w art. 9 ust. 1 pkt 1 na rok 2020 ma być sporządzony 3 miesiące przed wejściem w życie ustawy, to proszę potwierdzić, czy ma być to listopad? Październik, tak? Październik 2019 r.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. „Sporządza się w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy”. Czyli jeżeli ustawa wchodzi z dniem 1 stycznia 2020 r., to w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, czyli do końca marca 2020 r.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Do końca marca 2020 r. OK.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Art. 13. Art. 13 uważam za przyjęty.

Art. 14. Czy są uwagi do art. 14? Nie ma uwag. Art. 14 uważam za przyjęty.

Art. 15.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Mam jeszcze pytanie.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Proszę, pani przewodnicząca.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Nadal będę się upierała przy swoim pytaniu, bo w takim razie, jeżeli w marcu 2020 r. mamy mieć gotowy program, to rozumiem, że ministerstwo ma już coś przygotowane. Rozumiem, że ministerstwo wie, jaki będzie ogólny, przewidywany koszt wejścia w życie omawianej ustawy. Rozumiem, że i tak wcześniej, czyli przed wejściem ustawy w życie 1 stycznia 2020 r., nie będzie wiadomo, ile zgłosi się podmiotów. A więc ile mniej więcej przewiduje ministerstwo na budżetowe zapewnienie wejścia w życie ustawy?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Zgodnie z próbą przywołania przez panią przewodniczącą OSR do ustawy, to, jeżeli chodzi o kwestie próbek kontrolnych, szkoleń dla inspektorów inspekcji czuwających nad przestrzeganiem przepisów ustawy – będą pokryte w 2020 r. w ramach dostępnych środków w programie wieloletnim, realizowanym w ramach części 32- Rolnictwo. W latach kolejnych realizacja przepisów ustawy, czyli koszty badań laboratoryjnych oraz koszty szkoleń inspektorów zostaną uwzględnione w ramach oczywiście programów wieloletnich w części 32 i w dodatkowych limitach budżetowych dla poszczególnych inspekcji.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

**Posel Dorota Niedziela (PO-KO):**

Mam dodatkowe pytanie. Czy mógłby pan minister odpowiedzieć na pytanie, w ramach jakich programów wieloletnich? Do jakich programów wieloletnich będzie to włożone? Bo o ile dobrze wiemy, to w tym roku budżet programów wieloletnich został obcięty o 50%. A więc chciałabym zapytać, w jakie wieloletnie plany będzie to włożone, skoro są mniejsze środki?

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Jeżeli chodzi o tę część programów wieloletnich, to nie tak, jak pani poseł chciała zaznaczyć – nie zostały obcięte, a zostały zamrożone. To jest jedna podstawowa rzecz.

A druga rzecz to jest tworzenie naukowych podstaw postępu biologicznego i ochrony roślin, zasobów genetycznych, źródeł innowacji, wsparcia zrównoważonego rolnictwa oraz bezpieczeństwa żywnościowego kraju, realizowanego przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin – Państwowy Instytut Badawczy w Radzikowie. To tyle.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo proszę.

**Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):**

Rozumiem, panie ministrze – możemy się semantyką przetrzucać, co to znaczy zamrożone, a co to znaczy zabrane. Efekt jest taki, że wieloletnie plany w tym roku mają o 50% mniej budżetowania. A więc rozumiem, że w tych planach, które pan przeczytał, są właśnie te, które podlegają zamrożeniom. Przy zamrożonych finansach rozumiem, że dołożymy jeszcze dodatkowe finansowanie tej ustawy. Tak?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Pragnę zapewnić, że jeżeli chodzi o środki na wszystkie kontrole, które są wymagane, to środki są zapewnione dla wszystkich instytutów badawczych. To po pierwsze. Po drugie ustawa wchodzi w życie od 1 stycznia 2020 r., a po trzecie – zamrożenie nastąpiło do końca roku bieżącego.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Art. 15 uważam za przyjęty.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania Komisji o projekcie ustawy z druku nr 3262 z przyjętymi poprawkami? Uprzejmie proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Informuję, że Komisja przyjęła sprawozdanie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Bardzo proszę.

**Poseł Kazimierz Gwiazdowski (PiS):**

Na posła sprawozdawcę proponuję pana Zbigniewa Dolatę.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Czy poseł wyraża zgodę? Czy ktoś jest przeciwko? Nie widzę.

Pytanie do przedstawiciela rządu. Czy poprawki, będące wynikiem prac Komisji, zwierają postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej? Czy zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do Ministerstwa Spraw Zagranicznych?

**Podsekretarz stanu w MRiRW Rafał Romanowski:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Oczywiście wystąpimy o stosowną opinię do Ministra Spraw Zagranicznych.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania...

Bardzo przepraszam. Bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Panie przewodniczący, to Komisja występuje o taką opinię.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dobrze. W takim razie wystąpimy o taką opinię.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.